

Ewa Birkenmajer

BUTLE PODRÓŻNE Z HERBEM „JANINA” I DOMNIEMANY ICH PIERWSZY WŁAŚCICIEL

W zespole szkła artystycznego kolekcji wilanowskiej zachowany jest komplet sześciu flasz podróżnych; są one prostopadłościenne, płaskie, przeznaczone do ustawiania w rzędzie wewnątrz puzdra^{1/}. Szlifowane i grawerowane - zdobione są na obu szerszych ściankach. Na jednej stronie jest herb "Janina", umieszczony na dość niezręcznie stylizowanej tarczy pod zamkniętą koroną z krzyżem, otoczony łańcuchem z orderem w kształcie krzyża maltańskiego. W rysunku łańcucha powtarzają się elementy lilii francuskich. Dekoracja ta ujęta jest w geometryczno-roślinne obramienie z elementów ceowych, liści i gałązek. Z drugiej strony flasz w takim samym obramieniu i też pod królewską koroną znajduje się monogram CRP ze splecionych liter.

Butle pochodzą z większego zespołu. Na ich srebrnych nieoznaczonych puncami oprawach wygrawerowane są prócz tarcz z herbem Janina pod królewską koroną numery: 1, 2, 3, 7, 8, 9. Świadczy to, że flasz musiało być więcej niż sześć - być może tuzin.

Kształt butli i ich dekoracja wskazują na wyrób z około 1725 r. Jak dotąd zespół ten był ledwie wzmiankowany w literaturze^{2/}. Butle określane były jako własność Jana III Sobieskiego, a nawet uważane za dar cesarza Leopolda. Legenda o królewskiej własności opierała się na następujących przesłankach: w

1/ Nry inw. Wil. 100-105. Wymiary: wys. 17,5 cm, szer. ok. 14 cm. Puzdro nie zachowało się do naszych czasów.

2/ Nie w opracowaniach naukowych szkła, lecz w przewodnikach; po raz pierwszy w 1893 r. W. Czajewski w swym przewodniku po Wilanowie pisał /s. 73/: "Szkatułka podróżna Jana III /..../ posiada sześć naczyń szklanych z koroną królewską i herbem Janina szczelnie zamykanych".

dekoracji jest nie tylko korona królewska i herb Sobieskich, ale i order; order ten - a zwłaszcza jego łańcuch - jest zapewne orderem Świętego Ducha, mimo pewnych niedokładności w rysunku. Wiadomo zaś, że jedynym polskim królem posiadającym ten order był Jan III. Dalej monogram na butlach odczytywany był jako JRP [Joannes Rex Poloniae], co całkowicie potwierdzało przekonanie o własności króla.

Niezgodność formy i dekoracji butli z latami życia domniemanego właściciela, a także niezręcznie wykonane detale /kształt tarczy, rysunek krzyża/ musiały budzić wątpliwości co do autentyzmu przedmiotów. Mógłby to być bowiem - powoli obrastający legendą - XIX-wieczny "historyczny suvenir", wykonany nawet specjalnie z myślą o Wilanowie i w dobrej wierze nabyty do wilanowskiej kolekcji; zakup dokonany był zapewne w ostatnich latach życia Augusta Potockiego^{3/}. Dostępny więc materiał pozwala stwierdzić jedynie, iż zespół butli powstał w okresie obejmującym niemal półtora stulecia, tj. w czasie od ok. 1725 /na co wskazują cechy stylowe/ do 1866 r. Datę 1866 wyznacza pierwsza wzmianka o butlach w zbiorze wilanowskim; znajdujemy je bowiem dopiero w inwentarzu z 1867 r., sporządzonym dla wyceny spadku po bezpotomnej śmierci Augusta Potockiego^{4/}. Flasze były ekspozowane wtedy w korpusie głównym pałacu w Wilanowie wśród innych najcenniejszych obiektów kolekcji. W inwentarzu określono je ostrożnie: "Puzderko drewniane w brąz okute, w którym sześć flaszeczek rżniętych z koreczkami srebrnymi z Herbem Jana III-go". Podobny w treści jest zapis w inwentarzu z 1895 r.; George Duchesne - zapewne opierając się na informacjach uzyskanych w Wi-

3/ Flasze nie są wymienione we wczesnych inwentarzach pałacu wilanowskiego; nie były też wystawione w 1856 r. na Wystawie Starożytności w Pałacu Potockich w Warszawie.

4/ Inwentarz z 1867 r., AGAD AGWil., Zarz.Muz.178, s.211. Zostały wycenione na 12 rubli; wycenianie ich dowodzi, że do zbiorów nie były wniesione przez Aleksandrę Augustową Potocką, lecz stanowiły własność Augusta Potockiego.



1. Butla podróżna, Lubaczów(?), ok. 1725 r. Dekoracja z herbem Janina. Fot. B. Seredyńska.



2. Butla podróżna, Lubaczów(?), ok. 1725. Dekoracja z monogramem. Fot. B. Seredyńska.

lanowie, może od Ksawerego Branickiego - podaje: "Nécessaire de voyage en cristal gravé, monté en argent aux armes du Roi Jean III Sobieski. Composé de six flacon..."^{5/}. Jak więc z tekstu zapisów inwentarzowych widać, zespół flasz łączony był w Wilanowie z herbem Jana Sobieskiego, a nie z jego osobą. Legenda zaś o królewskim właścicielu przeznaczona była raczej na użytek osób zwiedzających pałac.

*

Rozważając możliwość bliższego datowania i atrybucji flasz trzeba wyjść od próby połączenia ich z innym właścicielem. Otóż kilka elementów dekoracji i kilka faktów przemawia za wykonaniem ich dla najmłodszego syna Jana III, królewicza Konstantego Władysława.

1^o umieszczenie królewskiej korony zamkniętej z krzyżem i kulą oraz herbu Janina wskazuje, że właścicielem był członek rodziny Jana III;

2^o łańcuch i krzyż Orderu Świętego Ducha /który zresztą w Polsce tak mało był znany, że grawer mógł wykonać krzyż nieprawidłowo/ można łączyć z osobą królewicza. Pochowany był on bowiem w jedwabnym stroju francuskim "przez piersi wstęga Orderu Ducha Sgo"^{6/};

3^o cyfra właściciela, odczytywana dotąd jako Joannes Rex Poloniae; odczytaną prawidłowo CRP można interpretować jako Constantinus Princeps Regius, lub może Regius /Filius/ Poloniae lub nawet Royal Prince^{7/};

4^o Konstanty Sobieski zmarł w 1727 r.; nie ma więc sprzeczności czasu powstania obiektów z latami życia właściciela.

5/ Inwentarz /Katalog dzieł sztuki/ z 1895 r., AGAD AGWil., Zarz.Muz.180, s.192, nr 256.

6/ Z a w a d z k i Wł., Jakób i Konstanty Sobiescy. Wspomnienie historyczne z powodu odkrycia ich grobowca w kościele żółkiewskim. Lwów 1862, s.71.

7/ Dwa ostatnie rozwiązania podsunęli mi Państwo M.M.Pelczarowie, za co w tym miejscu dziękuję.

Wracając do kwestii autentyczności flasz: pozostawałoby pytanie, czy mamy do czynienia z zespołem autentycznym wykonanym dla Konstantego Sobieskiego w ostatnich latach jego życia - czy też jest to falsyfikat z lat tuż przed zakupem, tj. 1861-1866, okresu kiedy do wiadomości ogólnej - po odnalezieniu grobów królewiczów - dotarł fakt używania przez Konstantego Sobieskiego wstęgi orderowej, a więc i Orderu Ducha Świętego. Za autentycznością flasz przemawia przede wszystkim porównanie z innymi obiektami z epoki; przeciw fałszerstwu zaś następujące przesłanki: można przypuścić, że XIX-wieczny wykonawca opracowałby starannie rysunek tarczy i koron, nadałby właściwy kształt krzyżowi orderu; trzeba sądzić, iż taki świeży falsyfikat trafiłby do Wilanowa z lepszą "metryczką" - i nie byłoby niepewnych sformułowań w inwentarzach, czy bałamutnych określeń proveniencji w przewodnikach. Niejasnym byłby cel nadawania flaszom numerów o niepełnej kolejności; w końcu mało prawdopodobne wydaje się wykonywanie fałszywych przedmiotów, mających związek z osobą tak stosunkowo mało popularną i bez znaczenia, jaką był i w swoim czasie i dla późniejszych pokoleń królewicz Konstanty Sobieski.

Połączenie butli podróżnych z osobą królewicza Konstantego daje możliwość bliższej atrybucji tego zespołu. Ostatni okres życia królewicz spędził w Żólkwi; nasunęła się więc sposobność zamówienia szkiele? w nieodległym Lubaczowie Sieniawskich. Za taką atrybucją przemawiają analogie dekoracji flasz /i sposobu wykonania monogramu/ z dekoracjami stwierdzonych obiektów lubaczowskich - m.in. zbieżność obramień herbu i monogramu z dekoracją stopy słynnego kielicha Adama Sieniawskiego z 1722 r. w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie^{8/}.

8/ Za zwrócenie mi uwagi na obiekty, które stanowią tutaj materiał porównawczy, dziękuję Pani Kustoszu H. Chojnackiej.

Zespół butli podróżnych nie jest jedynym zabytkiem szkła artystycznego pozostałym po synach Sobieskiego. W zbiorze wilańskim jest także piękna czeska szklanka ze złoceniem międzysciennym z ok. 1730 r. z monogramem JLKP /Jakub Ludwik Królewicz Polski/, herbem "Janina" i rodu d'Arquien de la Grange na tarczy z herbami Polski i Litwy, oraz łańcuchem i Orderem Złotego Runa.